

Temi słowy witam was zatem Panowie serdecznie i wzywam do wspólnej pracy".

Następnie zabrał głos zbrojmistrz Kuk, który przemówił w te słowa:

Wielce Szanowni Panowie!

Nawiązując do wymownych słów, które właśnie do was wystosował Jego Ekscellencya generalny gubernator von Beseler, chciałbym i z mojej strony dać wyraz szczerym życzeniom, które ze strony austro-węgierskiej administracji towarzyszą waszej działalności, poczynającej się w dniu dzisiejszym, a tak bardzo doniosłej dla przyszłości Polski.

Wre jeszcze olbrzymia walka, w której rozstrzygają się losy ludów i państw. I waszemu krajowi zadała ona ciężkie ciosy. Ale, Panowie, nie powinniście tręć z oka faktu że, podczas gdy gdzieindziej fale tej wszystko pustoszącej wojny pogrążają całe państwa, tutaj, dzięki naszemu zwycięskiemu orężowi, dokonywa się właśnie odrodzenie waszego państwa.

Wam, Panowie, przypadnie w udziale zadanie dziejowe, zadanie kładzenia fundamentów państwowości polskiej. J-ż to zadanie to spełnić macie należyście, musicie, wolni od wszelkiej polityki partyjnej, obić waszą działalnością te wszystkie dziedziny, które przewiduje rozporządzenie o Radzie Stanu. Zając się więc będziecie musieli ważnymi zadaniami odnowy waszego kraju, przede wszystkim z-ś ważnymi problemami, stojącymi w związku ze stworzeniem własnych państwowych urzędów i przyszłej administracji państwowej we wszystkich jej gałęziach, i silnej, dobrze zorganizowanej narodowej armii, której kadry stanowią pełne chwały Legiony polskie. Wszystko to, wszystko bez wyjątku, należy do istoty każdego państwa i leży we własnym interesie narodu, jako tego państwa dźwigni.



Otwarcie Rady Stanu w Warszawie: Powitanie członków Rady Stanu przed pałacem Rzeczypospolitej.

Nie zapominajcie, Panowie, że państwo, jeżeli ma być silne i żywotne, nie może być prostym poddankiem losu; naród musi sam, w twardym znoju i ofiarnej pracy, współdziałać dla osiągnięcia państwa, musi być gotów za nie walczyć i krew przelewać.

Uświadcicie Panowie te prawdy całemu waszemu narodowi i stańcie na wysokości waszego zadania; będziecie mogli być pewni wdzięczności ojczyzny, a na marne pójdą nadzieje naszych nieprzyjaciół, nie wierzących jeszcze w zmartwychwstanie Polski, tak, jak się nie wierzy w coś, czego się nie pragnie i przed czym się czuje obawę.

A teraz, Szanowni Panowie, członkowie Rady Stanu, przystąpcie z ufnością w pomoc i błogosławieństwo Boże do wykonywania waszego wysokiego i pełnego odpowiedzialności zadania".

Przemówienie to powtórzył w języku polskim starosta dr I zkowski.

Na przemówienie obu generalnych gubernatorów odpowiedział imieniem Tymczasowej Rady Stanu p. Wacław Niemojowski następującymi słowy:

"W dostojnych tych murach dawnej i przyszłej królów naszych siedziby, gdzie w dniu 5 listopada 1916 roku, imieniem dwu potężnych monarchów uroczyste proklamowane zostało odbudowanie państwa polskiego, święcimy dzisiaj pierwszy w doczyn znak wcielenia w życie wspaniałomyślnie danej nam zapowiedzi.

Jako członkowie Tymczasowej Rady Stanu pierwszego zawiązku rządu polskiego, stajemy wobec Waszych Ekscellencyi i z natchnioną życzliwością i powagą słowa powitania składamy szczerze podziękowanie. Jeszcze się żelazny pług wojny, ręką Opatrzności kierowany, nie zatrzymał, a już na przetranszowanych, wydartych uciskowi rosyjskiemu ziemiach, danem nam jest kłaść podwaliny pod gmach niepodległego państwa polskiego. Rozumiemy wielkość tego zadania, odpowiedzialność, która na nas ciąży, trudności, które przewyciężone być muszą. Do poparcia nas w usłowaniach naszych, do pomocy w pracy, wezwiemy naród polski.

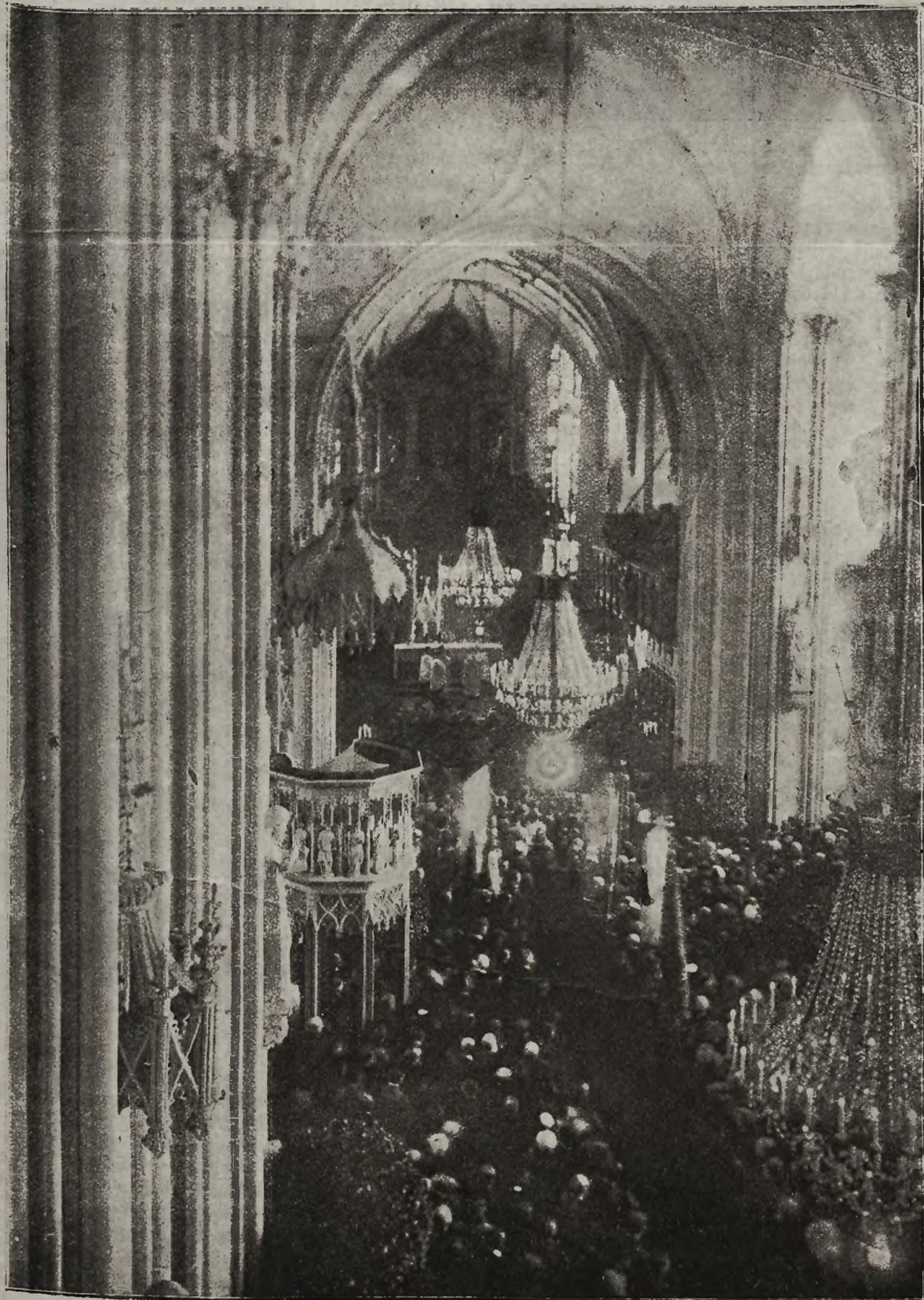
Od życzliwego poparcia Waszych Ekscellencyi, przedstawicieli monarchów Niemiec i Austro Węgier, zależy w znacznej mierze proces powstawania organów administracji polskiej, oraz związana z nim realizacja rządu polskiego i Sejmu.

Tworzenie pod własnymi sztandarami armii narodowej, gotowej do walki w służbie ojczyzny, będzie, obok pracy twórczej nad organizacją państwa polskiego, wielkim naszym zadaniem.

Świadomi naszej misji dziejowej, wymagającej rozszerzenia naszych granic państwowych na ziemię, wyzwolone z pod panowania rosyjskiego, a ku Polsce ciążące, wdzięczni za szlachetną monarszą zapowiedź i ufni w jej pełne i szczęśliwe dla narodu polskiego urzeczywistnienie, przystąpimy do dzieła, wierząc mocno, że praca, na wzajemnem zaufaniu oparta, trwale wyda rezultaty".

Tekst niemiecki tej odpowiedzi odczytał członek Rady Stanu dyr. Józef Mikułowski Pomorski, poczem generał Beseler, w imieniu własnem i zbrojmistrza Kuka, ogłosił Tymczasową Radę Stanu za otwartą, a ogłoszenie to powtórzył po polsku hr. Hutten-Czapski.

Wreszcie zabrał głos komisarz rządowy Jan bar.



Otwarcie Rady Stanu w Warszawie: Uroczyste nabożeństwo w Katedrze przed pierwszym posiedzeniem Rady Stanu. (Fot. Duleba, Warszawa).